

W tym numerze  
talony na brak  
zadania  
i nieprzygotowanie!

# Szkolny Express

Rok 2019, nr 19.

Gazetka  
szkolna

## W TYM NUMERZE:

<b>Polska jesień</b>	<b>2</b>
<b>Zwierzęce opowiesci</b>	<b>4</b>
<b>Ciekawostki o psach</b>	<b>5</b>
<b>Biała Dama—duch z obrazu</b>	<b>6</b>
<b>Wywiad z p. Antonią Pedrycz</b>	<b>7</b>
<b>Stefan Banach</b>	<b>8</b>
<b>Szkolne humerki</b>	<b>9</b>

## Ciekawostki o Święcie Niepodległości

- Tak naprawdę niepodległość Polski Rada Regencyjna ogłosiła nie 11 listopada, a 7 października 1918 roku.
  - Świętowanie 11 listopada wybrano w II Rzeczypospolitej. 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna przekazała władzę zwierzchnią brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.
  - 11 listopada 1918 zakończyła się I wojna światowa. Państwa Ententy i Cesarstwa Niemieckiego podpisały rozejm w wagonie stojącym w lesie pod Compiègne we Francji.
  - Tego samego dnia rozpadła się Monarchia Austro-Węgierska.
- Rok 2018 ustanowiono Rokiem Jubileuszu 100 -lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Z tej okazji zaplanowano huczne obchody**

Źródło: <https://polskazachwyca.pl/ciekawostki/swieto-niepodleglosci-ciekawostki/>

### Ważne tematy:

- Polska jesień — dlaczego nie taka złota?
- Wywiad z p. Antonią Pedrycz
- Zwierzęce opowiesci Natalii
- Biała Dama
- Kim był Stefan Banach?

TALONY NA BRAK ZADANIA  
DOMOWEGO ORAZ NIEPRZYGO-  
TOWANIE!!!



## Polska jesień – dlaczego nie jest taka złota?

Jeszcze nie tak dawno, spacerując po lesie, dość letnio ubranym, prążąc się ostatnimi chwilami babiego lata, mogliśmy obserwować w koronach drzewach istny festiwal kolorów: od zieleni, przez żółć, pomarańcz, brąz, na czerwieni kończąc. Co sprawia, że liście drzew postanawiają urządzić istny jesienny pokaz mody? Postaram się Wam odpowiedzieć na to pytanie w tym krótkim artykule.

Liście są zielone, bo zawierają chlorofil. To zielony barwnik, który potrafi „produkować” elektrony pod wpływem światła słonecznego. Elektrony są malutkimi cząsteczkami, które są odpowiedzialne również za powstanie prądu elektrycznego. Po co w ogóle roślinom takie elektrony? Potrzebują ich po to, by zaszła fotosynteza, czyli proces, w trakcie którego z wody, dwutlenku węgla i światła powstają cukry i tlen. Ten ostatni jest usuwany do atmosfery, a cukry stanowią pożywienie dla roślin. Przez cały rok ilość wody i dwutlenku węgla jest stała, w przeciwieństwie do światła. Jego ilość w ciągu 12 miesięcy zmienia się diametralnie.



### Zieleń rządzi!

Chlorofil, choć to on decyduje o barwie liści, to nie jest jedynym barwnikiem rośliny zielonych. Gdy jesienią spada temperatura i spada ilość dochodzącego do ziemi światła, to sygnał dla roślin, że nadchodzi zima. Czas odpoczynku od produkcji chlorofilu. To rozsądna decyzja. Skoro światła będzie znikoma ilość, to po co tracić energię na produkcję chlorofilu?

Chlorofilu jest coraz mniej, skoro zdecydował on o zielonej barwie liści, to powinny one stać się bezbarwne, prawda? A tu ci niespodzianka! Po prostu, dotychczasowy zielony król - chlorofil musi ustąpić tronu innym barwnikom. One istniały cały czas, ale były przysłonięte przez dominującą zieleń chlorofilu. Liście stają się coraz bardziej żółte i pomarańczowe, ale nie dlatego, że przysychają, ale dlatego, że znajduje się w nich całkiem sporo barwników z grupy karotenoidów. To te same substancje, które odpowiadają za kolor marchewki lub mandarynki. Dzięki karotenoidom liście stają się żółte, pomarańczowe czy brązowe. Ale nie wszystkie liście są tak samo żółte. Sekret tkwi w ilości światła, temperaturze czy gatunku rośliny. Na jesień bardzo żółte są liście osiki, ale już liście klonu czy jesionu w ogóle nie żółkną. Te stają się intensywnie czerwone.





## Czerwony Ochroniarz



Barwniki, które odpowiadają za wiele odcieni czerwieni jesiennych liści, pochodzą z grupy antocyjanidyn. Te same związki występują zresztą w kwiatach. Tak jak barwnik żółty czy pomarańczowy jest w liściach przez okrągły rok, tak produkcja czerwonych barwników rozpoczyna się dopiero jesienią. Bez sensu? Dlaczego liść tuż przed opadnięciem marnuje energię na produkcję tych barwników? Współcześni naukowcy sądzą, że czerwone barwniki chronią liście przed zamarznięciem.

Jesienią nocne przymrozki są czymś zupełnie normalnym. Rośliny, w których liściach jest dużo czerwonych barwników, są na nie bardziej odporne. To, co zastanawia badaczy, to fakt, że związki z grupy antocyjanidyn są produkowane także w innych okolicznościach. Na przykład wtedy, gdy roślinę zaatakują grzyby, gdy natężenie światła jest zbyt wielkie albo gdy zanieczyszczenie środowiska staje

się dla nich uciążliwe. Czerwone liście mogą świadczyć o chorobie roślin. I znowu pojawia się pytanie. Dlaczego wyczerpana, chora roślina marnuje swoją energię na produkcję czerwonych barwników? Czerwone barwniki produkowane są przez roślinę po to, by liść wisiał nieco dłużej. Roślina tuż przed zimą chce pobrać z liści wszelkie wartościowe substancje. Gdyby liść opadł na ziemi i zgnił, roślina odzyskałaby jedynie część takich substancji z gleby. Dlatego też lepiej jest je pobrać bezpośrednio z liścia. Dlatego też czerwone barwniki przypominają agentów ochrony, którzy pilnują ewakuacji ważnych osób. Dbają by liść wisiał jak najdłużej, po to by zanim spadnie, udało się z niego jak najwięcej wyciągnąć.

## Złota Kolorowa polska jesień



Część barwników jest charakterystyczna dla danego gatunku rośliny. Inne występują we wszystkich, ale ich ujawnienie się zależy od pogody. Dlatego liście dwóch stojących obok siebie drzew mogą mieć różne kolory. Co zatem musi się stać, aby mieć kolorową jesień?

Temperatura powietrza powinna spadać powoli, nie gwałtownie. To samo dotyczy ilości dochodzącego do liści światła. Pogoda powinna być słoneczna, a niebo przejrzyste, bezchmurne. Tylko wtedy chlorofil będzie ustępował innym barwnikom w sposób ciągły. Nagłe zmiany spowodują jedynie, że liście znajdą się na ziemi, zanim zdążą załśnić tęczą barw. Jeżeli jest zbyt mokro, liście wcześniej spadną, a jeżeli zbyt często chmury będą przysłaniały słońce, liście nie wyprodukują czerwonego barwnika. W skrócie: jesień musi być ciepła, sucha i słoneczna. Wtedy będzie złota, czerwona, brązowa, żółta, pomarańczowa, a każdy z wczesnojesiennych jesiennych spacerów może stać się niezapomnianym i zapierającym dech w piersiach przeżyciem.

P. Robert



## Zwierzęce opowieści Natalii

Drodzy Uczniowie! W pierwszym wydaniu artykułu „Psie opowieści” opowiem o codziennym życiu psów, o ich pielęgnacji i o oznakach, że jest naprawdę szczęśliwy.



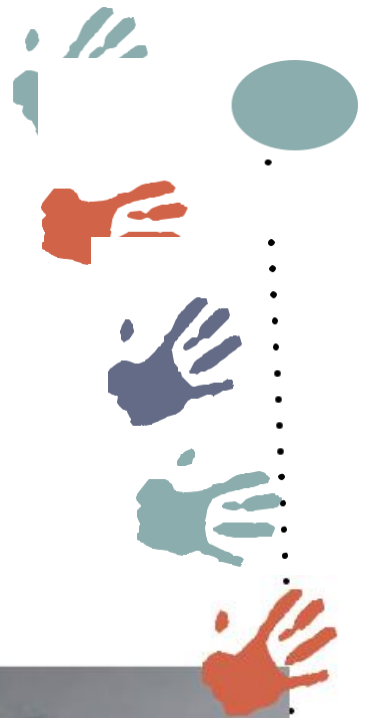
### Codziennie życie psów.

Życie psa kręci się głównie wokół spania, spacerów, zabawy i jedzenia. Każdy pies lubi inaczej spędzać czas. Jeden lubi się bawić, drugi spać, a trzeci woli wybiegać się na spacerze. Wielu właścicieli nie wie, że najlepiej przystosować psa do stałych godzin jedzenia czy wychodzenia na spacer, wtedy unikniemy takich sytuacji, jak nagły spacer podczas ulubionego serialu. Nasi psi przyjaciele kochają spać! Sen pozwala im nabrać energii na długą zabawę i wygłupy, ale też zachowuje zdrowie! Dorosłe psy potrafią spać około 14 godzin na dobę, a szczeniaki i psi seniorzy nawet 19 godzin.

### Pielęgnacja naszych czworonogów.

Pamiętajmy, aby regularnie kąpać naszych pupili (średnio co 3 miesiące). Każdy chce, żeby sierść jego przyjaciela wyglądała cudownie i była lśniąca, więc warto kupić szampon dostosowany do jego potrzeb. Psy potrzebują również wizyt u fryzjera i weterynarza. Częste wizyty u weterynarza są bardzo ważne! Musimy pamiętać o szczepieniach i odrobaczeniu. Większość z nas nie wie, że psy też mają ręce, czyli swoje zęby. Regularne szciotkowanie psich zębów pozwoli uniknąć problemów z kamieniem i kruszącymi się zębami.

Natalia



## 10 ciekawostek o psach

Pies potrafi znaleźć źródło dźwięku w ciągu 6 setnych sekundy.

Psy rozumieją ponad 200 słów i gestów.

My mamy linie papilarne na palcach, a psy na nosie.

Psiaki mają aż 319 kości!

Nasi pupile potrafią wydać z siebie 10 różnych dźwięków.

Psy zwijają się w kłębek podczas snu, aby uchronić narządy przed ewentualnym atakiem.

Niektórym psom rośnie dziennie do 30 me-trów włosów.

Szczeniaki rodzą się ślepe i głuche.

Psy nie rozróżniają dobra i zła - oceniają, czy sytuacja jest dla nich bezpieczna, czy nie.

Psy widzą w kolorach pochodnych żółtego i niebieskiego.



## 8 oznak, że Twój pies jest szczęśliwy

1. Jest zrelaksowany,
2. Macha energicznie ogonem,
3. Nie niszczy Twoich rzeczy.
4. Dobrze śpi.
5. Chętnie je swoje posiłki.
6. Zawsze wita właściciela.



Natalia





## Biała Dama — duch z obrazu



W kórnickim zamku, gdy zapada zmrok, lepiej nie przebywać. Z Sali Herbowej dochodzą dziwne trzaski i można usłyszeć odgłosy tajemniczych kroków. To czas duchów, zjaw i sił nadprzyrodzonych. Tuż przed północą ożywa osiemnastowieczny portret Teofili z Działyńskich. Kobieta, w przepięknej białej sukni schodzi z portretu i udaje się na zamkowy taras. Spogląda w ciemność, na otaczający zamek park. Gdy wybija północ z ciemności wyłania się kolejna zjawia – rycerz na czarnym koniu. Biała Dama podąża do tajemniczego jeźdźca, by wraz z nim rozpocząć cichą i długą wędrówkę po tonących w mroku alejach parko-

wych. W raz z pierwszym pianie koguta nieziemska zjawia niewiasty w bieli opuszcza swego rycerza. Je postać rozplywa się niczym mgłą.

Dlaczego Biała Dama nie może zaznać spokoju po śmierci? Według jednej z legend stanie się to wówczas, gdy zostanie odnaleziony skarb diabła. Historia ta zaczęła się od tego, że mieszkańcy Kórnicka nie mieli cegieł na budowę kominów. Teofila z Działyńskich też ich nie miała, ale miała zamek w Mościenicy, który postanowiła rozebrać. Niestety w zamku tym mieszkał diabeł. Dwa razy w roku opuszczał swoją siedzibę. W tym czasie rozebrano zamek. Zniknął nie tylko dom diabła, ale również jego skarb. O całe zło została oskarżona Biała Dama, na którą diabeł rzucił klątwę. Dopóki skarb nie zostanie odnaleziony, dusza Teofili będzie pokutować.

Każdej nocy Teofila opuszcza portret i rozpoczyna wędrówkę. Być może szuka zaginionego skarbu. Czy jest to tylko legenda? Kto zostawia tajemnicze ślady butów na zamkowych posadzkach? Teofila, tajemniczy rycerz, a może sam diabeł.



p. Małgosia



## Wywiad z p. Antonią Pedrycz — nauczycielem muzyki

### 1. Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

W wolnym czasie staram się ciągle pogłębiać wiedzę poprzez czytanie książek naukowych i popularno-naukowych oraz poprzez uczestnictwo w warsztatach i koncertach.

### 2. Jakie jest Pani największe marzenie?

Moim marzeniem jest prowadzenie chóru dziecięcego w którym każdy uczestnik i najstarszy i ten najmłodszy będzie czuć się dobrze i będzie śpiewać z uśmiechem na ustach.



### 3. Najciekawsza sytuacja z Pani życia ja-ko uczennicy.

Współpraca i współorganizacja z nauczycielami z mojego liceum w tworzeniu Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej. Trzeba było wymyślić temat przewodni, zaprojektować plakaty, znaleźć sponsorów oraz zaprosić gości. Pamiętam, że pracowaliśmy kilka miesięcy ale efekt finalny był zachwycający.

### 4. Dlaczego postanowiła Pani pracować w szkole?

Pracować w szkole chciałam od momentu rozpoczęcia mojej przygody w harcerstwie. Wiedziałam, że brakuje młodym ludziom wartościowej ale przy okazji "modnej" muzyki, która by ich otaczała. Postanowiłam, że będę dzielić się moją pasją, jaką jest muzyka.

### 5. Jakie piosenki lubi Pani najbardziej?

Wszystko zależy od nastroju... czasami lubię się zasluchać w tzw. Muzyce dawnej (czyli muzyce sprzed XVII/XVIII wieku) A czasem słucham playlisty piosenek z Disneya. 😊



## Kim był Stefan Banach?



Gdyby przyznawano Nagrodę Nobla z matematyki, to niewątpliwie otrzymałby ją Stefan Banach, twórca znanej w świecie Lwowskiej Szkoły Matematycznej. Banach urodził się 30 marca 1892 roku w Krakowie. Jego dzieciństwo było bardzo ciężkie (brak kontaktu z matką, ojciec tylko dokładał się do jego utrzymania). Już od 15 roku życia Stefan musiał utrzymywać się z korepetycji. Studia na Politechnice Lwowskiej przerwał mu wybuch I wojny światowej. Stefan powrócił do Krakowa, gdzie został „odkryty” przez jednego z najlepszych matematyków ówczesnego świata, Hugona Steinhausa, który w taki sposób opisuje to niezwykle spotkanie: „*Idąc letnim wieczorem r. 1916 wzdłuż plant krakowskich, usłyszałem rozmowę, a raczej tylko kilka słów; wyrazy*

*„całka Lebesgue'a” były tak nieoczekiwane, że zbliżyłem się do ławki i zapoznałem się z dyskusantami; to Stefan Banach i Otton Nikodym rozmawiali o matematyce*”. Profesor wówczas zadał młodemu adeptowi matematyki bardzo trudne zagadnienie do rozwiązania. Sam głowił się nad nim już kilka tygodni. Ku jego zdziwieniu Banach po kilku dniach przyniósł mu gotowe rozwiązanie. To wydarzenie zwróciło uwagę innych matematyków na Stefana. Sam Hugo Steinhaus uważał spotkanie Banacha za swoje największe odkrycie matematyczne. Praktycznie w trybie natychmiastowym został przyjęty do pracy jako asystent na Politechnice Lwowskiej (mimo nieukończonych studiów). Był sławnym i znanym na całym świecie matematykiem, a nie miał żadnego tytułu naukowego. Władzom uczelni bardzo nie podobał się ten stan rzeczy, dlatego też wymyślono pewnego rodzaju podstęp. Stefan uwielbiał rozmawiać o swojej pracy. Zaproszono go więc do sekretariatu, by poznał kilku matematyków, którzy chcieliby by wyjaśnić im trudne zagadnienia matematyczne. Banach oczywiście dał się wkręcić, odpowiedział na wszystkie pytania. W ten sposób otrzymał tytuł doktora. Zapewne dzisiaj byłoby to niemożliwe.

Banach bardzo dużo czasu spędzał z kolegami w Kawiarni Szkockiej. Matematycy nie tylko tam jedli, pili ale również rozwiązywali problemy matematyczne. Zapisywali to wszystko na papierowych serwetkach i blatach marmurowych stolików. W końcu żona Stefana zakupiła im zeszyt, który został nazwany „Księgą Szkocką”. W zeszycie tym zapisywane były problemy oraz ich rozwiązania, a także zadania, za które można było otrzymać nagrodę, np. żywą gęś.

Niedługo przed wybuchem II Wojny Światowej Stefana Banach odwiedził **John von Neumann**, który nakłaniał go do emigracji do USA. Przekazał on Banachowi czek, na którym była zapisana tylko jedna cyfra: **1**. Stefan mógł dopisać do niej tyle zer, ile tylko by chciał. Banach jednak odpowiedział mu, że nie zna liczby zer, które by mu zrekompensowały Polskę, Lwów i Kawiarnię Szkocką.

Podczas II Wojny Światowej Banach był karmicielem wszy. Przeróżające, prawda?

O profesorze Banachu można napisać i powiedzieć bardzo dużo. Przestrzenie Banacha stały się fundamentalne dla rozwoju ówczesnej analizy funkcjonalnej i matematyki w ogóle.

Stefan Banach zmarł na raka płuc 31 sierpnia 1945 roku. Został pochowany tuż obok grobu Marii Konopnickiej na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

p. Justyna





## Szkolne humorki w piątki i we wtorki



## Mój mózg na matmie:





SP Owińska

Szkoła Podstawowa im.  
Józefa Wybickiego w  
Owińskach, ul. Poprzeczna  
10, 62-005 Owińska

Tel/fax: (61) 812-65-11

E-mail:

sekretariat@spowinska.edu.pl



„Naszym nadrzędnym celem jest  
wszechstronny rozwój dziecka rozumiany  
jako: wiedza i umiejętności, system  
wartości, zdrowy styl życia. Naszym  
priorytetem jest doprowadzenie do tego, by  
start naszych dzieci był równy  
ze startem ich rówieśników ze środowisk  
wielko-miejskich, a w szkole, która jest ich  
drugim domem, czuli atmosferę wspólnoty  
i chętnie do niej przychodzili”.



„Szkolny Express”:

Redaktorzy:

- Natalia, 6a
- P. Robert Dmitrzak
- P. Justyna Kurzawa
- P. Małgorzata Kowalska

Opiekun:

mgr Aleksandra Wilma

Kontakt z Redakcją:

przez Librusa bądź na adres e-mail:  
a.m.w@wp.pl



**OGŁOSZENIA...**  
**(NIE)PARAFIALNE :)**

**Już wkrótce dyskoteka  
andrzejkowa!**



Chcesz razem z nami tworzyć gazetkę?  
Nie wahaj się!  
Czekamy właśnie na Ciebie!

